**Jak skutecznie sięgać po środki z unii europejskiej cz. 19**

Złagodzenie warunków w działaniu 6.2.2.

W ostatnim artykule wskazywałem na bariery w aplikowaniu w ramach działań Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Przytoczyłem też wyniki wskazujące na niską popularność niektórych programów – wśród nich program 6.2.2. „*Wsparcie działań studyjno-koncepcyjnych w ramach przygotowania terenów inwestycyjnych dla projektów inwestycyjnych*" zasługuje na szczególną uwagę i winien stać się w obecnym kształcie obiektem większego zainteresowania ze strony samorządów.

Dotychczasowe wymagania związane z aplikowaniem w tym działaniu były tak wyszukane, że samorządy niezwykle rzadko próbowały pozyskiwać wsparcie tą drogą. Jak napisałem do tej pory złożono 27 wniosków. W ostatniej edycji wpłynęło zaledwie 5 wniosków. Z dostępnej puli 100 mln złotych samorządy zgłosiły się po 10 milionów.

Okazuje się, że w takim działaniu, gdzie samorządy nie muszą konkurować z przedsiębiorcami (program dedykowany jest wyłącznie do samorządów) zainteresowanie jest niskie bo postawione względy formalne nie przystają do celów jaki winien spełnić ten program. Jeśli założeniem programu było ułatwienie przygotowania terenów pod inwestycje to warunek, że starania winny dotyczyć terenów o pow. 40 ha na starcie zniechęca gminy, które nie są w stanie takiego areału przygotować (wynika to z podziału projektów krajowych i regionalnych). Zwłaszcza, że wymogiem jest by teren był zwarty i jednolity. Jeśli zgadzam się z tym ostatnim warunkiem, że lepiej jest gdy teren pod inwestycje jest zwarty i jednolity to są gminy, którym dla pozyskania inwestora wystarczy teren mniejszy. Dla przykładu z moich doświadczeń w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej wynika, że dominująca powierzchnia pod inwestycje oscyluje w przedziale 5-8 ha pod większe inwestycje. Mali inwestorzy wybierają tereny ok. 1 – 2 hektarowe.

Drugą istotną przeszkodą było posiadanie prawa własności do gruntu. Często grunty pod inwestycje są własnością Skarbu Państwa, równie często w dyspozycji Agencji Nieruchomości Rolnych.

Kolejną barierą była definicja kosztów kwalifikowanych, do których nie można było zaliczyć opracowania dokumentacji technicznej czy projektu budowlanego.

Ważną przesłanką zniechęcającą byłą maksymalna kwota dofinansowania (650 tys.) znacząco niska w porównaniu z kosztami jakie trzeba ponieść by ją uzyskać.

Co zmieniono? Poszerzono katalog kosztów kwalifikowanych o dokumentacje techniczną i projektową związaną z uzbrojeniem terenu. Proponowany teren nie musi być zwarty, ale każda z część minimalnie musi mieć 10 hektarów. Co najważniejsze zniesiono limit dofinansowania.

Następne planowane edycje konkursu odbędą się:

- Od 4 do 31 maja;
- Od 2 do 31 sierpnia;
- Od 1 do 29 października.

Czy jest szansa, że nasz samorząd spróbuje swoich sił. Nie wiem – obawiam się, że problemem może być przygotowanie terenu 40 ha i jego własność. Myszków w tym zakresie ma spory bałagan, który narasta od wielu lat. Pamiętać też należy, że ewentualne uzyskanie środków na opracowanie koncepcji przygotowania terenu pod inwestycje wymaga kontynuacji czyli ponoszenia środków na wykonanie koncepcji.

Włodzimierz Żak

zakwlodzimierz@interia.eu